

Sygn. akt III AUa 570/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Antonina Grymel (spr.)
Sędziowie	SSO del. Gabriela Pietrzyk - Cyrbus SSA Lena Jachimowska
Protokolant	Ewa Bury

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2013r. w Katowicach

sprawy z odwołania M. W. (M. W.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

przy udziale zainteresowanej K. W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej

na skutek apelacji ubezpieczonego M. W.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku

z dnia 5 grudnia 2012r. sygn. akt IX U 1078/12

oddala apelację.

/-/SSO del. G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA A.Grymel /-/SSA L.Jachimowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 570/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 16 maja 2012r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. stwierdził, iż K. W. jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność u płatnika składek HANDEL OBWOŹNY M. W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu od 2 stycznia 2008r. wskazując, iż dokonane w toku kontroli ustalenia faktyczne co do okresu, charakteru i rodzaju czynności wykonywanych przez współmałżonkę osoby prowadzącej działalność gospodarczą, K. W. potwierdzają, iż

czynności te miały charakter współpracy o charakterze ciągłym, zorganizowanym, znajdującym się w bezpośrednim związku z prowadzoną działalnością.

W odwołaniu od powyższej decyzji M. W. domagał się jej uchylecia i orzeczenia co do istoty sprawy, bądź uchylecia decyzji i umorzenia postępowania podnosząc, iż K. W. wykonywała zadania na jego rzecz, w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, na podstawie nieodpłatnej umowy o świadczenie usług.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania powołując się na okoliczności przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku wyrokiem z dnia 5 grudnia 2012r. oddalił odwołanie.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż M. W. od 19 listopada 1998r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie handlu w postaci dwóch sklepów z firanami w R. przy ulicy (...) oraz przy ulicy (...).

Od 2 stycznia 2008r. żona - K. W. - pomaga ubezpieczonemu w prowadzeniu powyższej działalności, pracując w sklepie przy ulicy (...) codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach 14.00-17.00 (w godzinach 9.00-14.00 w sklepie pracuje ubezpieczony).

W drugim sklepie, przy ulicy (...), od 1 lipca 2008r. zatrudniona jest w wymiarze 1/2 etatu J. C., która pracuje od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00-14.00, natomiast w godzinach 14.00-18.00 w sklepie pracuje M. W.. W czasie nieobecności pracownika odwołujący osobiście pracuje w sklepie przy ulicy (...), natomiast w drugim sklepie zastępuje go wówczas żona, która czasami potwierdza odbiór towaru dostarczonego do sklepu przy ulicy (...).

Sąd I instancji podał także, iż w dniu 29 grudnia 2011r. oraz od 3 i 4 stycznia 2012r. Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła czynności kontrolne w firmie odwołującego przy ulicy (...), w trakcie których ustalono, iż sprzedają firan w tym sklepie zajmuje się jego żona K. W., która w dniu 4 stycznia 2008r. została zgłoszona jedynie do ubezpieczenia zdrowotnego.

Z ustaleń Sądu wynika nadto, iż K. W. nie jest nigdzie zatrudniona, nie posiada innego tytułu ubezpieczeń społecznych.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, iż odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Wskazał, iż jak stanowi art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009r., nr 205, poz. 1585 ze zm.) za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi działalność gospodarczą uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka, dzieci przysposobione, rodziców, macochę, ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nim we wspólnym gospodarstwie domowym oraz współpracującą przy prowadzeniu tej działalności.

Zgodnie natomiast z art. 6 ust. 1 pkt 5 oraz art. 13 pkt 5 powołanej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność gospodarczą oraz osobami z nimi współpracującymi od dnia rozpoczęcia tej współpracy.

W ocenie Sądu I instancji, bezspornym jest, iż zainteresowana K. W. faktycznie świadczyła pracę na rzecz swojego męża, M. W., w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Poza sporem pozostawał również fakt prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego.

Kwestii spornej w niniejszej sprawie Sąd ten upatrywał w ustaleniu, czy zainteresowana wykonywała swoje obowiązki jako osoba wykonująca pracę w oparciu o nieodpłatną umowę zlecenia, czy też jako osoba współpracująca.

Sąd zaznaczył, iż chociaż cytowana ustawa nie zawiera legalnej definicji "współpracy przy prowadzeniu działalności", jednakże definicja ta została wypracowana przez orzecznictwo Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 6 stycznia 2009r. (II UK 134/08, OSNP 2010/13-14/170) uznał, iż cechami konstytutywnymi pojęcia "współpraca przy działalności gospodarczej", o której mowa w 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych są występujące łącznie:

a) istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego, b) bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej, c) stabilność i zorganizowanie oraz d) znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót.

Za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczą powodującą obowiązek ubezpieczeń emerytalnego i rentowych uznać należy taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia ich współdziałanie przy tym przedsięwzięciu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2008r., II UK 286/07, OSNP 2009/17-18/241).

W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu I instancji, nie ulega wątpliwości, iż praca zainteresowanej wypełnia kryteria współpracy określone wyżej, gdy stale, od 2008r. pracuje codziennie od poniedziałku do piątku w jednym z dwóch sklepów prowadzonych w ramach działalności przez męża, w stałych godzinach, tj. 14.00-17.00, a w razie potrzeby w godzinach 9.00-17.00. Odwołujący nie zatrudnia innej osoby, która pracowałaby w tym sklepie, zatem jego funkcjonowanie uzależnione jest od jego pracy oraz pracy zainteresowanej, gdyż M. W. od godziny 14.00 pracuje w drugim sklepie przy ulicy (...).

Niewątpliwie zatem pomoc udzielona ubezpieczonemu przez jego żonę jest takiego rodzaju, że w sposób znaczący przyczynia się do uzyskania dochodu z tej działalności. Zainteresowana jest trwale związana z wykonywaną działalnością gospodarczą, nie wykonuje innej pracy zarobkowej. Za takim przyjęciem jednoznacznie przemawia zgromadzony materiał dowodowy, w tym wyjaśnienia złożone przez odwołującego, zainteresowaną oraz pracownika J. C. do protokołu kontrolnego ZUS, których wyjaśnienia są zgodne, spójne, pokrywają się wzajemnie.

Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, iż w uzasadnieniu cytowanego wyroku z dnia 20 maja 2008r., Sąd Najwyższy wskazał, iż w takiej sytuacji, tj. gdy pomoc małżonka spełnia cechy stałości i przyczyniania się do uzyskiwanych dochodów, można zasadnie twierdzić, iż małżonek przedsiębiorcy podejmuje aktywność przynoszącą mu określone dochody, z którą wiąże się obowiązek ubezpieczeń: emerytalnego i rentowych. Takie rozumienie współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej odpowiada celom ustawy systemowej wyrażającym się przymusem ubezpieczenia, na zasadzie równości, wszystkich zarobkujących własną pracą (niezależnie od podstawy jej świadczenia).

W odwołaniu M. W. wskazał, iż żona wykonywała pracę w sklepie przy ulicy (...), na podstawie nieodpłatnej umowy zlecenia oraz, iż wzajemna pomoc jest normalną konsekwencją współdziałania małżonków na rzecz założonej przez nich rodziny.

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Najwyższy uznał, iż pomoc świadczona przez małżonka regularnie na rzecz drugiego małżonka w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej nie może budzić wątpliwości, choćby z tego względu, iż zgodnie z art. 36 § 1 k.r.o. oboje małżonkowie są obowiązani współdziałać w zarządzie majątkiem wspólnym. Wskazał także, iż brak jest uzasadnienia dla ograniczania możliwości korzystania przez osobę fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą (najczęściej jest to działalność prowadzona w niewielkim rozmiarze w umownych ramach przedsiębiorstwa rodzinnego)

z pomocy małżonka w tej działalności, jeżeli taka jest zgodna wola małżonków w tym przedmiocie i jeżeli ze względu na rozmiary prowadzonej działalności jest niecelowe i nieracjonalne zatrudnianie pracownika.

Zdaniem Sądu I instancji, w niniejszej sprawie z pewnością taka sytuacja nie zachodzi, gdyż gdyby nie praca ubezpieczonej w sklepie przy ulicy (...), sklep ten nie mógłby funkcjonować w dotychczasowym wymiarze. Innymi słowy odwołujący musiałby zatrudnić pracownika, gdyby zainteresowana nie pracowała w tym sklepie.

Sąd podniósł nadto, iż odwołujący w toku postępowania nie wykazał, że łączyła go z zainteresowaną nieodpłatna umowa zlecenia. Argumentu tego nie podniesiono w toku kontroli organu rentowego, a dopiero w piśmie zawierającym zastrzeżenia do protokołu kontroli z dnia 16 marca 2012r. Natomiast w toku postępowania przez Sąd odwołujący nie przedłożył żadnych dowodów na to, jak również on i zainteresowana nie stawili na rozprawie, nie usprawiedliwiając swojej nieobecności, w związku z czym Sąd pominął dowód z ich przesłuchania w charakterze strony.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, iż zainteresowana w okresie spornym wykonywała pracę jako osoba współpracująca przy prowadzeniu działalności gospodarczej męża M. W., w związku z czym jego odwołanie od prawidłowej decyzji organu rentowego, z mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił, nie znajdując podstaw do jego uwzględnienia.

Apelację od przedstawionego orzeczenia wywiódł M. W., zaskarżając wyrok w całości.

Powołując się na zarzut:

1) naruszenia prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 2 i 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez jego błędną wykładnię i przyjęcie,

że dorywcza praca małżonki na rzecz męża jest rodzajem współpracy, powodującym powstanie obowiązkowego ubezpieczenia społecznego

i co z tym związane powoduje powstanie obowiązku uiszczenia składki na ubezpieczenie, a także błędne ustalenie stanu faktycznego oraz nieprzeprowadzenie właściwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;

2) naruszenia prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 2a poprzez jego nieuwzględnienie i nieprawidłowe przyjęcie, że każda osoba spełniająca kryteria określone dla osób współpracujących, o których mowa w ust. 11 przytoczonego przepisu powinna być zaszeregowana jako osoba współpracująca, podczas gdy odpowiednie jej zakwalifikowanie wymaga ustalenia także, czy istnieje umowa agencyjna, umowa zlecenia lub inne, umowa o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące np. umowy zlecenia, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy;

3) pominięcia dowodu w postaci oświadczenia stron o zawarciu między sobą umowy zlecenia;

- skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, bądź o jego uchylenie i umorzenie postępowania.

W uzasadnieniu podniósł, iż jego zarzuty skupiają się głównie wokół interpretacji art. 8 ust. 2, 2a i 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Nadto wskazał, iż materiał dowodowy wykorzystany w sprawie został zebrany w sposób nie wystarczający i pomimo wielu wątpliwości i niejasności Sąd Okręgowy oparł się wyłącznie na informacjach zebranych w protokole z kontroli organu rentowego, pomijając zupełnie dowód w postaci oświadczenia o zawarciu między małżonkami umowy zlecenia, który jest istotnym elementem w sprawie, zaś jego pominięcie doprowadziło do wydania wyroku niezgodnego z prawem.

Apelujący zwrócił także uwagę, iż wbrew ustaleniom Sądu, w żadnym dokumencie - ani w protokole z kontroli, ani w żadnym z oświadczeń - nie stwierdza się, że zainteresowana pracowała codziennie, czy stale. Jej pomoc miała charakter częsty, ale nie codzienny. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 maja 2008r. (II UK 286/07) stanął natomiast na stanowisku, iż każdy przypadek powinien być badany indywidualnie i powinien zależeć od charakteru danej działalności oraz rodzaju czynności potrzebnych do jej prowadzenia. Zgodnie bowiem z art. 27 k.r.o., oboje małżonkowie mają obowiązek, każdy według swoich sił oraz swoich możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczynić się do zaspokojenia potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Zobowiązanie to wynika z przepisu bezwzględnie obowiązującego i powstaje z chwilą zawarcia małżeństwa, zaś gaśnie z chwilą jego ustania, orzeczenia separacji lub unieważnienia.

Każdorazowe zaszeregowanie członka rodziny, który pomaga bliskiemu w prowadzeniu działalności gospodarczej, jako osobę współpracującą, jest niezgodne z uzasadnieniem cytowanego wyroku.

Powyższy pogląd znajduje potwierdzenie także w odpowiedzi Ministra Pracy i Polityki Społecznej Jolanty Fedak, na wystąpienie Marszałka z dnia 7 lutego 2011r. (znak: SPS-023-20396/11) dotyczące interpelacji nr 20396 posła Jana Warzechy w sprawie kwalifikacji do celów ubezpieczeń społecznych współmałżonka jako osoby współpracującej z osobą prowadzącą działalność gospodarczą, która pisze, iż w indywidualnej sprawie rozstrzygnięcie, czy i w jakim okresie dana osoba podlega ubezpieczeniom jako osoba współpracująca, powinno być oparte na analizie i ocenie całości materiału dowodowego zebranego w wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego lub kontrolnego przez terenową jednostkę organizacyjną ZUS. Niezbędne jest bowiem ustalenie stanu faktycznego w zakresie charakteru i rodzaju podejmowanych czynności, ich częstotliwości, w tym czy faktycznie pomoc miała charakter jedynie sporadyczny i okazjonalny, z wyjątkiem przypadków, gdy pomiędzy osobami najbliższymi, o których mowa w art. 8 ust. 11, została zawarta umowa o pracę.

Odwołujący stwierdził również, iż udzielana przez małżonków wzajemna pomoc jest normalną konsekwencją ich współdziałania na rzecz założonej przez nich rodziny i w takiej sytuacji nie powinien dziwić jej nieodpłatny charakter. Nieuzasadnione (i niezgodne z prawem) jest ograniczanie możliwości korzystania z pomocy bliskich przez osobę prowadzącą działalność gospodarczą w niewielkim rozmiarze, w umownych ramach przedsiębiorstwa rodzinnego, w szczególności gdy obie strony zgadzają się na to, oraz z uwagi na rozmiary prowadzonej działalności, gdy niecelowe i nieracjonalne jest zatrudnianie dodatkowej osoby.

W ocenie skarżącego nie można zgodzić się z zaskarżonym wyrokiem, gdy rozmiar zadań zainteresowanej nie obejmował nawet 1/2 etatu i niecelowe było zatrudnianie pracownika. Jeżeli zajmowałaby się ona całokształtem działalności firmy, wówczas właściwe byłoby jej zgłoszenie jako osoby współpracującej. Jednak jej głównym zadaniem była opieka nad dziećmi i domem.

Jego zdaniem, brak przeszkód, aby zatrudnić współmałżonka na podstawie umowy zlecenia do wykonywania tylko części czynności związanych z obsługą klientów. Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych nie zabrania żadnej z tych form.

Faktem jest, iż zainteresowana niekiedy zastępuje go podczas pracy w sklepie, obsługuje klientów, często jednak nie świadczy żadnej usługi, jedynie czyta książkę, czy rozmawia ze znajomymi. W każdej chwili może wyjść ze sklepu, zamknąć sklep o wygodnej dla siebie porze, czy np. poprosić koleżankę o popilnowanie znajdujących się w nim rzeczy. Czynności te są wykonywane często, ale nie systematycznie i nie codziennie, co świadczy o zupełnym braku podporządkowania w kontekście art. 22 k.p., więc o stosunku pracy nie ma mowy.

Odwołujący podkreślił także, iż dla uznania współpracy w prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej nie jest wystarczające świadczenie jakiegokolwiek pracy na rzecz prowadzącego działalność gospodarczą. Czynności wykonywane przez żonę należy zakwalifikować jako mające charakter pomocy rodzinnej udzielanej mężowi

w prowadzonej przez niego działalności, gdyż cały ciężar prowadzenia sklepów spoczywa na nim i to on podejmuje najistotniejsze decyzje w tej działalności, zaś zachowanie żony jest jedynie udzielaniem niezbędnej pomocy, a nie współpracą przy prowadzeniu przez niego działalności gospodarczej, gdyż stanowi tylko nieznaczny wycinek działalności, w związku z czym brak podstaw do objęcia jej obowiązkiem ubezpieczenia z tytułu współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Zaznaczył również, iż zgodnie z żoną oświadczyli, że ich wzajemne relacje

w żaden sposób nie miały na celu zawarcia umowy o pracę. Z analizy przepisów

o systemie ubezpieczeń społecznych jasno wynika, iż jeżeli pracownik spełnia kryteria określone dla osób współpracujących - dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany jako osoba współpracująca (art. 8 ust. 2 ustawy). Powyższe nie obowiązuje jednak w przypadku innych umów, co należy rozumieć w ten sposób,

że zawarcie umowy np. zlecenia lub o dzieło oraz status współpracującego daje prawo do zbiegu podstaw ubezpieczenia, a to powoduje, że umowa wyłącza konieczność opłacania składek ZUS jak za osobę współpracującą (art. 8 ust. 2a powyższej ustawy). Wyłączenie to stanowi wyjątek od reguły określonej w art. 8

ust. 2, iż pracownik spełniający kryteria określone dla osób współpracujących - dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany jako osoba współpracująca. Wobec tego należy interpretować je ściśle. Jednak Sąd Okręgowy wydając wyrok pominął dowód ze wspomnianego oświadczenia i ustalił stan faktyczny tylko w oparciu o akta organu rentowego.

Skarżący stwierdził nadto, iż w okresie wskazanym w protokole kontrolnym ZUS zainteresowana wykonywała zadania na jego rzecz w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, na podstawie umowy zlecenia, a tym samym z tego tytułu powinna podlegać ubezpieczeniom społecznym. Stąd też brak podstaw do uznania zasadności tego protokołu, jak też zaskarżonego wyroku, wskazującego na inną podstawę ubezpieczeń społecznych, niż wynikająca z umowy zlecenia. Pozostawanie w kręgu rodziny nie ma wpływu na kwestie związane ze sposobem obliczania podstawy wymiaru składek, skoro łączyła ich jednocześnie ważna umowa o świadczenie nieodpłatnych usług, a więc umowa zlecenia, do której mają zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego, co w związku z treścią art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zasadniczy sposób wpływa na określenie wysokości podstawy wymiaru składek, których jest on płatnikiem.

Zaznaczył także, iż podleganie przepisom k.c., a nie k.p. przekłada się na znacznie większą elastyczność w obszarze określenia wzajemnych praw

i obowiązków pomiędzy zleceniobiorcą i zleceniodawcą. Umowa zlecenia nie powinna nosić znamion umowy o pracę, która zobowiązuje pracownika do wykonywania określonej pracy na rzecz pracodawcy, pod jego kierunkiem, w miejscu i czasie przez niego wyznaczonym. W tym wypadku nie można mówić o zawarciu umowy o pracę, co było zgodnym zamierzeniem stron. Umowa zlecenia może mieć charakter odpłatny lub nieodpłatny - art. 735 k.c., co jest niedopuszczalne

w przypadku umowy o pracę.

Uznanie, zgodnie z art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, iż współmałżonek pozostający z osobą prowadzącą działalność gospodarczą

i współpracujący przy wykonywaniu tej działalności jest traktowany jako osoba współpracująca, dotyczy jedynie przypadku, gdy współmałżonek współpracuje

z przedsiębiorcą przy prowadzonej przez niego działalności i nie zawiera żadnej umowy lub pracuje w ramach stosunku pracy. W niniejszej sprawie istnieje umowa

o świadczenie nieodpłatnych usług traktowana według k.c. jako umowa zlecenia, toteż powołane przepisy nie będą miały zastosowania.

Reasumując, apelujący wskazał, iż gdy członek rodziny pomaga w prowadzeniu działalności na podstawie umowy cywilnoprawnej, np. zlecenia, podlega ubezpieczeniom jak zleceniodawca, nawet jeśli pozostaje z przedsiębiorcą we wspólnym gospodarstwie domowym. Brak podstaw do uznania za osobę współpracującą członka rodziny pracującego na podstawie umowy cywilnoprawnej potwierdził także Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 6 stycznia 2009r. (134/08, OSP 2010/13-14/170).

Rodzaj powierzonych zainteresowanej zadań pozwala na ich zlecenie w ramach umowy cywilnej. Bezsprzecznie także nieodpłatny charakter zawartej z nią umowy, nie stanowi tytułu do ubezpieczeń społecznych. Z uwagi na obowiązującą w Polsce zasadę swobody zawierania umów oraz obowiązujący Kodeks cywilny, zawarcie nieodpłatnej umowy świadczenia usług jest zgodne z prawem.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja odwołującego, jako całkowicie bezzasadna, nie zasługiła na uwzględnienie.

Spór w rozpatrywanym przypadku dotyczył podlegania K. W. w okresie od 2 stycznia 2008r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu z tytułu współpracy przy prowadzeniu przez jej męża M. W. pozarolniczej działalności gospodarczej.

Przypomnieć należy, iż stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 11 oraz art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009r. nr 205, poz. 1585 ze zm.), obowiązkowo przedmiotowym ubezpieczeniom podlegają: małżonek, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, macocha, i ojczym oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności - od dnia rozpoczęcia tej współpracy do dnia jej zakończenia.

Podkreślenia wymaga, iż z uwagi na obowiązkowy charakter omawianych ubezpieczeń, ich tytuł powstaje z urzędu, niezależnie od woli osób spełniających kryteria do uznania ich za osoby współpracujące przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej.

Wypada także dodać, iż po myśli art. 8 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli pracownik spełnia kryteria określone dla osób współpracujących, o których mowa w ust. 11 - dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany jako osoba współpracująca.

Redakcja powołanych przepisów wskazuje zatem, iż jeżeli osoba wymieniona w art. 8 ust. 11, tj. małżonek, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, macocha, i ojczym oraz osoby przysposabiające, pozostają z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności, bezwzględnie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności, zaś jeśli kryteria określone dla osób współpracujących spełnia pracownik, dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany także jak osoba współpracująca.

Przytoczony przepis art. 8 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych ustanawia bowiem pewną fikcję prawną, pozbawiającą pracownika, będącego członkiem rodziny pracodawcy, części jego uprawnień, nie kwestionując jednak jego pracowniczego statusu. A zatem współpraca w rozumieniu tego przepisu wchodzi w grę tylko wówczas, gdy zainteresowane strony pozostają w niesformalizowanym zatrudnieniu. W razie natomiast wyraźnego uregulowania zatrudnienia na podstawie pozapracowniczych stosunków zatrudnienia realizowana forma pracy decyduje

o systemie ubezpieczeń, nawet wówczas, gdy osoba zatrudniona należy do kręgu podmiotów uprawnionych do legitymowania się statusem "współpracującego przy wykonywaniu działalności gospodarczej" (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2009r., II UK 134/08, OSNP 2010, nr 13-14, poz. 170).

Jakkolwiek wspomniana ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych nie zawiera legalnej definicji "współpracy przy prowadzeniu działalności", w poglądach judykatury przyjmuje się, iż przy interpretacji tego sformułowania nie można abstrahować od obowiązków małżonków wynikających z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a także od ratio objęcia współpracowników obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, jakim jest jak najszerze zabezpieczenie obywateli na wypadek wystąpienia ryzyk ubezpieczeniowych, co jednak nie prowadzi do konstatacji, iż w każdej sytuacji wykonywania określonego zadania (pracy) przez małżonka osoby prowadzącej działalność gospodarczą, na rzecz małżonka -przedsiębiorcy, dla celów prowadzonej przez niego działalności musi i może być kwalifikowana jako współpraca przy prowadzeniu tej działalności, wymagająca objęcia obowiązkiem ubezpieczenia społecznego.

Innymi słowy, za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodującą obowiązek ubezpieczeń emerytalnego i rentowych uznać można tylko taką pomoc przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia współdziałanie przy tym przedsięwzięciu. Takie bowiem rozumienie współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej odpowiada celom ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wyrażającym się przymusem ubezpieczenia na zasadzie równości wszystkich zarobkujących własną pracą - niezależnie od podstawy jej świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2008r., II UK 286/07, OSNP 2009, nr 17-18, poz. 241).

Cechami konstytutywnymi pojęcia "współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej" w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych są zatem występujące łącznie: 1) istotny dla działalności gospodarczej ciężar gatunkowy działań współpracownika, które to działania nie mogą mieć charakteru wtórnego; muszą pozostawać w bezpośrednim związku z przedmiotem podjętej działalności oraz muszą charakteryzować się pewną systematycznością, stabilnością i zorganizowaniem; 2) znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2010r., II UK 315/09, LEX nr 604215).

Jednocześnie, współpracą przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodującą obowiązek ubezpieczeń emerytalnego i rentowych, jest także współdziałanie osoby bliskiej przedsiębiorcy, które generuje stałe, dodatkowe dochody z tej działalności, niezależnie od tego, czy dokonuje tego odpłatnie, czy też nieodpłatnie. W stosunkach rodzinnych wszak kwestia odpłatności za pracę nie ma takiego znaczenia, jak w stosunkach pracy bądź stosunkach z zakresu prawa cywilnego, skoro status osoby współpracującej uzależniony jest od więzów rodzinnych, które polegają na wzajemnym świadczeniu pomocy przez członków rodziny wobec innych w ramach wspólnie prowadzonego gospodarstwa domowego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2009r., I UK 51/09, OSNP 2011, nr 5-6, poz. 84).

Jak słusznie przyjął Sąd I instancji, stanowiące podstawę wydania zaskarżonej decyzji okoliczności faktyczne, również w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie pozostawiają jakichkolwiek wątpliwości, iż w spornym w sprawie okresie charakter pracy wykonywanej przez K. W. na rzecz jej męża M. W.

w ramach prowadzonej przez niego pozarolniczej działalności gospodarczej, w pełni uzasadnia uznanie zainteresowanej za osobę współpracującą przy wykonywaniu tejże działalności, podlegającą z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Bezspornym jest bowiem, iż K. W. pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym ze skarżącym.

Z wyjaśnień złożonych w toku kontroli przeprowadzonej przez organ rentowy zarówno przez płatnika składek M. W. (k. 15-17 akt ZUS), jak i świadka J. C. - będącej pracownikiem skarżącego (k. 19 akt ZUS), wynika z kolei, iż w ramach działalności gospodarczej odwołujący prowadzi głównie sprzedaż firan w dwóch sklepach położonych w R. przy ulicy (...) oraz ulicy (...).

W sklepie przy ulicy (...) od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-14.00 pracuje M. W., natomiast od godziny 14.00 zastępuje go żona K. W., natomiast w sklepie przy ulicy (...) od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00-14.00 pracuje J. C. - zatrudniona w wymiarze 1/2 etatu, zaś w godzinach 14.00-18.00 M. W. lub jego żona. Wskazane sklepy są czynne także w sobotę w godzinach 9.00-13.00.

Odwołujący podał także, iż w czasie nieobecności J. C. w pracy, osobiście pracuje w sklepie przy ulicy (...), zaś w sklepie przy ulicy (...) pracuje wówczas K. W..

Już tylko fakt, iż w ramach działalności M. W. prowadzi dwa sklepy położone w różnych częściach miasta, czynne przez sześć dni w tygodniu, zatrudniając jedynie jednego pracownika - w wymiarze 1/2 etatu, zdaniem Sądu Apelacyjnego, prowadzi do w pełni uprawnionego wniosku, iż świadczona przez K. W. na jego rzecz pomoc przy prowadzeniu tejże działalności, z uwagi na znaczący czas i częstotliwość podejmowanych działań, a także ich bezpośredni związek z przedmiotem działalności, systematyczność, stabilność i zorganizowanie, bezspornie wyczerpuje kryteria uznania owej pomocy ze współpracę przy prowadzeniu przez odwołującego działalności gospodarczej, gdyż bez tego rodzaju czynności zainteresowanej, prowadzenie działalności w przedstawiony wyżej sposób, niewątpliwie nie byłoby możliwe.

Tym bardziej, iż tak M. W., jak i zainteresowana, poza przedłożeniem organowi rentowemu w dniu 22 marca 2012r. (k. 75 akt ZUS) oświadczenia z dnia

16 marca 2012r., zgodnie z którym w dniu 2 stycznia 2008r. zawarli ustną umowę

o nieodpłatne świadczenie usług, nie podjęli żadnej, nawet pisemnej inicjatywy zmierzającej do wykazania, iż K. W. istotnie nie współpracowała przy prowadzonej działalności gospodarczej, nie stawiając się przy tym na wezwanie Sądu I instancji do osobistego stawienia celem przesłuchania, pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania: M. W. - na rozprawę w dniach:

24 października 2012r. oraz 5 grudnia 2012r., zaś K. W. - w dniu 5 grudnia 2012r.

Tym samym, podnoszony przez skarżącego w apelacji zarzut błędnego ustalenia stanu faktycznego, uznać należy za szczególnie nietrafny. Podobnie jak zarzut dotyczący pominięcia przez Sąd Okręgowy treści wspomnianego oświadczenia z dnia 16 marca 2012r.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika bowiem, iż Sąd I instancji stanął na stanowisku, że odwołujący nie wykazał, iż z zainteresowaną łączyła go nieodpłatna umowa zlecenia, zwracając uwagę, iż argumentu tego nie podniesiono

w czasie kontroli organu rentowego, a dopiero w piśmie zawierającym zastrzeżenia do protokołu kontroli.

Także zdaniem Sądu Apelacyjnego, dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę przedmiotowego oświadczenia, uznać należy za prawidłową i znajdującą potwierdzenie w poczynionych ustaleniach.

Zwraca však uwagę okoliczność, iż o rzekomo zawartej nieodpłatnej umowie zlecenia, a w istocie - umowie o świadczenie usług, do której z mocy art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, skarżący nie wspomniał w czasie czynności kontrolnych przeprowadzonych w dniach 29 grudnia 2011r. oraz 3 i 4 stycznia 2012r. przez Państwową Inspekcję Pracy Okręgowy Inspektorat Pracy

w K. Oddział w R., w trakcie których ustalono, że sprzedażą w sklepie z branży przemysłowej (sklep z firanami) zajmuje się jego żona K. W., która w dniu 4 stycznia 2008r. zgłoszona została jedynie do ubezpieczenia zdrowotnego, nie informując o zawarciu przedmiotowej umowy także w trakcie kontroli przeprowadzonej przez organ rentowy w wyniku zawiadomienia Państwowej Inspekcji Pracy z dnia 10 stycznia 2012r.

W tej sytuacji, powołanie się na istnienie tejże umowy dopiero we wspomnianym oświadczeniu z dnia 16 marca 2012r., tj. wraz z zastrzeżeniami do protokołu kontroli organu rentowego z dnia 2 marca 2012r., wskazywać może na chęć wykazania jej zawarcia wyłącznie na użytek niniejszej sprawy, nie znajdując jednak oparcia w zebranym przez Sąd I instancji, choć rzeczywiście bez udziału odwołującego i zainteresowanej, materiale dowodowym.

Nie sposób jednocześnie pominąć, iż także współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej może polegać na określonych działaniach dokonywanych nieodpłatnie.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Apelacyjny uznając apelację odwołującego za pozbawioną uzasadnionych podstaw, na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

/-/SSO del. G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA A.Grymel /-/SSA L.Jachimowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JM